

Angelo Amato

Maryja w walce z szatanem we współczesnym świecie

Salvatoris Mater 13/1/2, 60-82

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Tę, co zrodziła Chrystusa*²⁵, jeśli przez wiarę Maryi odnajdujemy w człowieku *wewnętrzzną przestrzeń nowego i wiecznego Przymierza*, to już nie należy do spraw marginalnych szukanie przez chrześcijan oparcia własnej wiary w wierze Maryi²⁶. Inaczej mówiąc, nie jest czymś drugorzędnym dla chrześcijanina czerpać wzór życia od Tej, która jako pierwsza uwierzyła Miłości. Czy można zatem mówić tu o obligatoryjności naśladowania Maryi w chrześcijańskim życiu? Otóż celem życia chrześcijańskiego jest świętość, którą osiąga się również dzięki odwzorowaniu postaw Jezusa Chrystusa. Maryja jest tego najdoskonalszym przykładem – *Uczennica swego Syna*²⁷. Ona zaś prowadzi do Niego, a także oręduje za każdym z uczniów. Taka była jednoznaczna wola Chrystusa. Słowa Jezusa skierowane do umiłowanego ucznia (J 19, 26-27) *ustanawiają niejako miejsce Maryi w życiu uczniów Chrystusowych. Mówią one (...) o nowym macierzyństwie Matki Odkupiciela. Jest to właśnie macierzyństwo duchowe, które zrodziło się w głębi tajemnicy paschalnej Odkupiciela świata*²⁸. Co więcej, *maryjny wymiar życia ucznia Chrystusowego wypowiada się w sposób szczególny poprzez takie właśnie synowskie zawierzenie względem Bogarodzicy, które ma swój początek w testamentie Odkupiciela na Golgocie*²⁹. Forma tej zażyłej więzi pozostaje zawsze sprawą bardzo indywidualną i na drodze do świętości pozostaje kwestią współpracy z łaską Bożą ze strony konkretnego chrześcijanina w określonych warunkach jego egzystencji. Bowiem *w stosunku do każdego chrześcijanina, do każdego człowieka, Maryja jest Tą, która pierwsza „uwierzyła” – i tą właśnie wiarą Oblubienicy i Matki pragnie oddziaływać na wszystkich, którzy Jej po synowsku się zawierzają. Im bardziej zaś trwają w tym zawierzeniu i postępują w nim, tym bardziej Maryja przybliża ich do niewypowiedzianych „bogactw Chrystusowych” (por. Ef 3, 8)*³⁰.

Trzeba pamiętać, że uświadomienie sobie synostwa i co za tym idzie zawierzenie Bogu na wzór Maryi nie stanowi bynajmniej tytułu do łatwego udziału w misterium Chrystusa. Raczej jest to swego rodzaju nowe zaproszenie przez Ducha Świętego do uczestnictwa jako sługi czy służebnicy w dziele zbawienia świata i siebie. Stać się dzieckiem Boga wymaga zatem pokory i unizienia. Samo synostwo stanowi bowiem wyzwanie dla życia chrześcijańskiego. Każdemu ochrzczoneму Maryja jest dana

²⁵ TAMŻE, 28.

²⁶ Por. TAMŻE, 27.

²⁷ Por. TAMŻE, 20.

²⁸ TAMŻE, 44.

²⁹ TAMŻE, 45.

³⁰ TAMŻE, 46.

jako Matka w wierze. Relacja między uczniem a Maryją zawsze będzie odtąd kształtowana przez wiarę. Wziąć do siebie Maryję oznacza także właściwe rozumienie Jej miejsca i roli w życiu własnym i Kościoła: *Żadne bowiem stworzenie nie może być nigdy stawiane na równi ze Słowem Wcielonym i Odkupicielem*³¹. *Bowiem prawdziwa pobożność nie polega ani na czczym i przemijającym uczuciu, ani na jakiejś próżnej łatwowierności, lecz pochodzi z prawdziwej wiary, która prowadzi nas do uznania wyjątkowego wyniesienia Bożej Rodzicielki i pobudza do dziecięcej miłości ku naszej Matce oraz do naśladowania jej cnót*³².

Ponadto w kontekście duchowego macierzyństwa nie należy Maryi przypisywać miłosierdzia właściwego samemu Ojcu, jak również upatrywać w Niej celu ucieczki przed rozgniewanym Bogiem z powodu naszych grzechów. Maryja bowiem w chwale niebieskiej może tylko pragnąć tego, czego pragnie dla człowieka Bóg. Przebaczenie zaś i miłosierdzie wypływa z serca Chrystusa Zbawiciela, zanim przepelni serce Maryi. Miłość macierzyńska w bijącym sercu Maryi ma swe źródło i macierzyńskie cechy w sercu miłosiernego Boga. Przez synowską miłość względem Maryi ochrzczony staje się bardziej dojrzały w wierze, w swoich życiowych wyborach i w realizacji miłości. Co więcej, ta synowska wierność znajduje swe odbicie w szeroko rozumianym stylu życia Maryi w Nazarecie.

Jednym z owoców stylu życia w Nazarecie, z którego czerpie chrześcijańska duchowość, jest umiejscowienie Bożego słowa w centrum własnej egzystencji jako źródła każdego pragnienia i wszelkich ludzkich projektów. Stąd chrześcijanin na wzór Maryi będzie podporządkowywał całe swoje życie słowu Bożemu. Z tego punktu widzenia *Magnificat* Maryi pozostaje niedoścignionym przykładem. Dalej trzeba zauważyć, że styl życia w Nazarecie również wyraża się w wierności życiowemu powołaniu. Każde bowiem powołanie w Kościele wymaga stałości i posłuszeństwa w wypełnianiu obowiązków stanu. Do czego wzywa także liturgia: *Panie, nasz Boże, spraw, abyśmy znajdowali radość w Twojej służbie, albowiem szczęście trwałe i pełne możemy znaleźć tylko w wiernym oddaniu się Tobie, Stwórcy wszelkiego dobra*³³. Maryja nie pragnęła niczego innego, począwszy od Zwiastowania aż po Krzyż Chrystusa.

Prostolinijność, charakteryzująca życie chrześcijanina inspirowane przykładem wiary Matki Jezusa prowadzi ku służbie Bożemu Króle-

³¹ LG 62.

³² TAMŻE, 67.

³³ Kolekta z XXXIII niedzieli zwykłej w ciągu roku, w: *Mszalik niedzielny*, Olsztyn 1993, 926.

stwu w duchu ewangelicznego unizenia. Co więcej, sam Duch Święty może już swobodnie realizować wszystkie swoje zamiary, odkąd znajduje w wierzącym przestrzeń posłuszeństwa, otwarcia i ewangelicznego ubóstwa. Życie wiary wymaga kenozy życia. Służebnica Pańska ukazuje drogi tej kenozy wiodące ku *wielkim rzeczom*, które Bóg czyni wobec pokornych i unizonych (Łk 1, 48-49).

Dzieciństwo wierzących samo w sobie jest misteryjne, ponieważ leży w porządku wiary i mamy doń przystęp tylko dzięki Chrystusowi powierzającemu nam swą Matkę. Zgłębiając to misterium, bardziej wnikiemy i poznajemy sekrety Bożego planu i doświadczamy jego realizacji. Co więcej, dzięki Maryi zajmujemy określone miejsce w tym planie, gdyż Ona wprowadza nas do świata nowego, zamierzonego przez Boga. Stąd *Maryja jest po prostu matką członków Chrystusa, ponieważ swoją miłością współdziałała w tym, aby wierni, którzy są członkami owej Głowy, rodzili się w Kościele*³⁴. Człowieka, który doświadcza matczynej miłości własnej rodzicielki, Maryja obdarza go jeszcze bardziej, bowiem współdziała w wychowaniu matczynym, w prowadzeniu go ku świętości³⁵.

Duchowość maryjna zakorzenia się w swoistej pedagogii Maryi, w prowadzeniu uczniów Chrystusa właściwymi drogami świętości. Maryja czyni to zawsze w oparciu o jedyne pośrednictwo Chrystusa między Bogiem a ludźmi (1 Tym 2, 5). Ona sama wskazuje uczniom drogę ku świętości przez służbę Królestwu Bożemu. Wciąż w Kościele słychać Jej głos: *Uczyńcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2, 5). Słowa te można potraktować jako klucz otwierający prawdziwe rozumienie roli i miejsca Niewiasty – Matki Jezusa i naszej w szeroko pojętej duchowości chrześcijańskiej oraz maryjnej.

W każdym czasie staje przed nami Matka Zbawiciela i Królowa czasu zbawienia, przypominając uczniom życiem i postawą słowa św. Pawła: *Oto teraz czas upragniony, oto teraz czas zbawienia* (2 Kor 6, 2). Czynne zaangażowanie się chrześcijanina w owo *teraz* zbawienia będzie dobrym owocem duchowości maryjnej i idącą za nią zdrową pobożnością³⁶.

Dr Piotr Piasecki OMI

Wydział Teologiczny UAM (Poznań)
ul. Szkolna 12
PL - 64-211 Obra

piasecki@amu.edu.pl

³⁴ LG 53.

³⁵ Por. TAMŻE, 63.

³⁶ J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela*, Kielce 1991, 26.

Marie, comblée de grâce – Fruit de la plénitude des temps – Le Guide spirituel dans la foi

(Résumé)

L'article se concentre sur la Mère du Christ dans le dessein éternel de Dieu déployé dans le temps et de les en conséquences pour la foi chrétienne. Le dessein de Dieu, toujours stable, se montre irrévocable et infaillible; nul homme ne saurait y faire obstacle, et Dieu ne se contente pas de réaliser délais humainement prévisible. La plénitude des temps dépend du seul choix de Dieu. C'est dire la liberté de Dieu; c'est dire aussi la grandeur de Marie. L'un des aspects les plus remarquables dans la vie de Marie, par quoi elle est consonante au mystère du Verbe fait chair, c'est que les perspectives immenses de son amour pour Dieu coïncident dans sa personne avec l'humanité d'une servante. Jamais la place centrale réservée à cette femme dans l'œuvre du salut des hommes ne l'a empêchée de vivre jour après jour le pèlerinage de la foi.

Il faut dire que la sainteté de Marie s'appuie ainsi à la fois sur *Ga 4* et *Ep 1* à la fois sur l'appel de Dieu à la plénitude du temps, qui allait faire d'elle la Mère du Messie, et sur la bénédiction d'avant le temps, qui la plaçait, elle, la toute sainte, à la tête des sauvés. Si Marie nous apparaît maintenant enveloppée tout entière dans le mystère de Dieu, elle demeure celle qui jusqu'au bout a vécu de la foi. Si la foi héroïque de Marie précède le témoignage apostolique de l'Eglise, si plus que jamais l'Eglise regarde vers celle qui engendra le Christ, si dans la foi de Marie s'est retrouvée en l'homme l'espace intérieur de l'Alliance nouvelle et éternelle, il n'est pas facultatif pour les baptisés de chercher dans sa foi un soutien pour leur foi, autrement dit il n'est secondaire pour personne de vivre une vie mariale. À ceux et celles qui ont été aimés par une mère de la terre, Marie apporte en plus, d'une manière sentie ou non, l'aide qu'elle est seule à pouvoir donner, son «éducation» maternelle.

L'article est divisé pour la manière suivante: 1. Marie dans le dessein du Créateur; 2. Marie la toute Sainte; 3. La Vierge Marie dans la vie du chrétien: 3.1. La découverte progressive du mystère de Marie; 3.2. Marie, femme l'aube de salut; 3.3. Les chemins de la foi; 3.4. La vie dans l'imitation de Marie.

W sanktuarium Najświętszej Maryi Panny ze Wzgórza Lenola (Latina) wielki fresk, pokrywający cały sufit nawy głównej, przedstawia szatana uciekającego przed Maryją. Jaka jest geneza tego fresku? 14 września 1602 r. Gabriele Mattei i kilku jego młodych towarzyszy postanowili zabić starszego człowieka, który ich skrzyczał. Zemsta miała zostać dokonana o świcie. Ta decyzja wywołała w młodym Mattei wyrzuty sumienia i koszmary nocne. Poszedł do lasu, grając na gitarze. To jednak nie wystarczyło, by się uspokoił. W pewnym momencie wyrzucił gitarę i zaczął przywoływać diabła, który natychmiast pojawił się przed nim. Młodzieniec, przerażony, instynktownie wykonał znak krzyża i diabeł zniknął, pojawiła się Matka Boża, która odwodząc go od wykonania złego czynu, zaproponowała mu wejście na wzgórze i odszukanie Jej wizerunku.

Taki jest, w skrócie, wynik walki Maryi przeciwko szatanowi: tam, gdzie jest Matka Jezusa, nieprzyjaciel dobra ucieka, zwyciężony.

Angelo Amato SDB

Maryja w walce z szatanem we współczesnym świecie*

SALVATORIS MATER
13(2011) nr 1-2, 62-80

Oczywiście nie jest wygodnie mówić o szatanie. Już w IV wieku św. Jan Chryzostom twierdził: *mówienie o diable nie sprawia nam przyjemności, ale nauka Kościoła na jego temat jest dla was bardzo pożyteczna*¹.

1. „Postmodernistyczna” kultura a „szatańskie wodzenie”

Założenie św. Jana Chryzostoma jest aktualne także na początku trzeciego tysiąclecia, w epoce, która wydaje się dojrzała i pozbawiona złudzeń, ale w której Zły nadal wodzi na pokuszenie. Słusznie ostrzeżę katechizm dla dorosłych przygotowany przez Konferencję Episkopatu Włoch: *Literackie i artystyczne przedstawienia w minionych wiekach stały się obce kulturze naszych czasów. Jednakże byłoby niebezpiecznym błędem odsyłanie demona do świata czystej fantazji: jak mówi słynne powiedzenie, najbardziej sprytną sztuczką diabła jest właśnie przekonanie człowieka, że diabeł nie istnieje [...]. Szatan wzbudza pewną fascynację u współczesnego człowieka, który łączy osiągnięcia techniczne z magią, czyli manipuluje na swoją korzyść siłami preternaturalnymi. Stąd bierze się popularność praktyk zabobonnych i kultów satanistycznych. Kto szuka szatana, już go znalazł. Pragmatycznie*

* A. AMATO, *Maria nella lotta contro satana nel mondo di oggi*, w: *La Madre del Dio vivo a servizio della vita*, red. A. DI GESÙ, E. VIDAU, Roma 2005, 111-134.

¹ GIOVANNI CRISOSTOMO, *De diabolo tentatore*, Homil. II, 1.

posiadania władzy za wszelką cenę radykalnie przeciwstawia się postawie wiary, która jest pełnym ufnością oddaniem się woli Bożej².

Nasze postmodernistyczne społeczeństwo charakteryzuje się słabością myśli, która odrzuca pewniki i silne punkty odniesienia. Człowiek powinien pogodzić się z życiem w sferze całkowitego braku sensu, pod znakiem tymczasowości i znikomości.

W tym projekcie w rzeczywistości współlistnieją liczne złudzenia i sprzeczności. Jedno ze złudzeń polega na przykład na tym, że człowiek postmodernistyczny, dzięki postępowi naukowemu i technicznemu, może sam, jako twórca własnej przyszłości, zapewnić sobie pełne panowanie nad swoim losem³. W rzeczywistości jest to wielka pomyłka, jako że dziś, jak nigdy przedtem, człowiek okazuje się słaby i zdominowany przez siły większe od niego.

Kolejną prawdziwą sprzecznością jest z jednej strony kulturowe negowanie istnienia diabła, a z drugiej – przyjęcie prawdziwej i specyficznej atmosfery szatańskiej, obecnej wyraźnie we wszystkich warstwach społecznych, począwszy od młodzieży, co dokumentuje codziennie krajowa i międzynarodowa kronika kryminalna.

Człowiek supertechnologiczny paradoksalnie ma ogromną potrzebę ochrony i bezpieczeństwa. Kiedy odrzuca dobrą nowinę Ewangelii, często przyjmuje zło, którego skuteczność jest przerażająca i przewrotna. Można rozpoznać tajemniczy wpływ szatana w sile kłamstwa i ateizmu, w zjawiskach wyraźnego i szalonego niszczenia. W rzeczywistości cała historia człowieka, począwszy od grzechu pierworodnego, jest zanieczyszczona i niszczone przez nieszczęsne działanie szatana.

W dokumencie z 1965 r. Konferencja Biskupów Regionu Kampanii wylicza najbardziej powszechne odchylenia, istniejące we współczesnej chrześcijańskiej tkance społecznej: przesąd, który przypisuje rzeczom i przedmiotom materialnym moce nadprzyrodzone, które mogą wpływać na życie człowieka; magia, która jest praktyką rytualną, dzięki której można zapanować nad mocami tajemnymi (duchami lub demonami), aby w końcu pozyskać nadzwyczajną moc panowania nad bliźnim⁴; ubóstwienie, które jest próbą przewidywania przyszłości i które w najgorszej postaci „wzywa” szatana i demony.

² CONFERENZA EPISCOPALE ITALIANA, *La verità vi farà liberi. Catechismo degli adulti*, LEV, Città del Vaticano 1995, 384.

³ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Fides et ratio* (14.09.1998), 91: chodzi tu o tę część, która opisuje znaczenie „postmodernizmu”.

⁴ Magia ma różne „kolory” albo stopnie: biała magia, która jest rytuałem skierowanym na uzyskanie zdrowia, pracy, studiów, ciąży...; czarna magia, praktykowana, aby zaszkodzić innym, zsyłając na nich trudności, choroby albo nawet śmierć; różowa magia, zarezerwowana wyłącznie dla sfery seksu.

Ale najbardziej świętokradczą formą tych odchyłeń religijnych jest satanizm, czyli wzywianie szatana i jego kult: *Demon widziany jest nie jako uosobienie zła pod kontrolą Boga, lecz jako samodzielny, wszechobecny, wszechmocny i oczywiście zły bóg. Nie jako siła do zwalczania, lecz mocarny sprzymierzeniec, którego można mieć po swojej stronie, i wielbić go jako bóstwo*⁵.

Wśród rytuałów satanistycznych biskupi wymieniają także „czarne msze”, z profanacją Hostii i użyciem przedmiotów kultu katolickiego (krzyży, kadzidła, święconej wody, ampulek): *Nawet na ekranach prywatnych telewizji widzimy magów, odzianych w ornaty, stuły i wielkie krzyże, którzy wygłaszają modlitwy i egzorcyzmy pochodzące z ksiąg liturgicznych*⁶.

Jasnym jest, że przekazy telewizyjne i prasowe, w dzisiejszej kulturze obrazkowej, stanowią poważny problem związany z ewangelizacją. Całkiem aktualna wydaje się analiza, jakiej Tertulian dokonał w swoich czasach (początek III w.): *O astrologach, wiedźminach i szarlata-nach wszelkiej maści nie powinno się nawet mówić. A jednak ostatnio pewien astrolog, który deklaruje się chrześcijaninem, miał czelność wygłosić pochwałę swego zawodu! [...]. Astrologia i magia są wstrętnymi wymysłami demonów*⁷.

2. Sekty satanistyczne i ich „filozofia”

Oprócz postaw „demonicznych” mamy do czynienia także z prawdziwą przynależnością do sekt satanistycznych, których liczebność trudno określić z uwagi na ich ezoteryczny charakter. Nie brak jednak grup, które uznają się za takowe, uwypuklając swoją „forma mentis” zdominowaną przez szatana i przeciwstawiającą się Bogu, Jezusowi Chrystusowi, Madonnie, Świętym, Kościołowi katolickiemu i chrześcijańskiej cywilizacji. Na przykład w USA nadal aktywny wydaje się „Kościół Szatana”, utworzony w 1966 r. przez Kalifornijczyka Howarda Levy, alias *Anton Szandor La Vey*, albo „Świątynia Seta”, prawdopodobnie największa organizacja satanistyczna na świecie, powstała w 1975 r. w wyniku oddzielenia się od Kościoła Szatana.

We Włoszech słychać o tzw. „Dzieciach Szatana”, organizacji założonej w Bolonii przez Marco Dimitri, strażnika, który głosi się Anty-

⁵ CONFERENZA EPISCOPALE CAMPANA, „*Io sono il Signore, vostro Dio*”. *Nota pastorale a proposito di superstizione, magia, satanismo*, CEC, Napoli 1995, 19.

⁶ TAMZE, 20.

⁷ TERTULLIANO, *De idolatria*, IX, 1.

chrystem, Bestią 666, a którego satanizm charakteryzuje się naciskiem na seks i narkotyki.

Rytuały satanistyczne, których celem jest zrobienie komuś krzywdy, są prowadzone głęboką nocą – kiedy ofiara wydaje się stawiać mniejszy opór psychologiczny, oraz w miejscach odosobnionych, takich jak cmentarze i zdekonsekwrowane kościoły⁸.

We współczesnym kontekście dominującego relatywizmu i subiektywizmu etycznego satanizm może łatwo znaleźć swe „kulturowe” umiejscowienie, kiedy głosi całkowite wywrócenie wartości religijnych, etycznych i społecznych, uznając za dobre i słuszne to, co jest moralnie niewłaściwe i nieuporządkowane. Satanista to ktoś, kto uważa sam siebie za boga, ubóstwia materię i seks i ucieka w najgłębszy irracjonalizm, często przy pomocy narkotyków. Mamy zatem do czynienia z prawdziwym upadkiem rozumu oraz głębokim zranieniem integralności ludzkiej osoby, co widać po dewiacjach seksualnych, nieprzerwanej pogoni za pieniądzem i sukcesem, egocentryzmem zamkniętym na miłość, służbę i szacunek dla drugiej osoby i jej życia.

W obliczu tego zjawiska trzeba unikać dwóch przeciwstawnych postaw: jego niedoceniania oraz jego przeceniania. Nie satanologia, lecz zdrowa teologia. Dlatego należy poznać to, co Kościół w swej katechezie mówi na temat szatana.

3. Szatan, wróg Boga

Jego malowniczy i kompletny opis znajduje się w ostatniej księdze Nowego Testamentu: *wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię* (Ap 12, 9).

⁸ Na temat rytuałów satanistycznych i „czarnych mszy” por. w: *Il fenomeno del satanismo nella società contemporanea*, „L'Osservatore Romano”, Città del Vaticano 1997, 8. Konkretna i obszerna dokumentacja działań satanistycznych (morderstwa, czarne msze, ofiary z ludzi), popełnianych także we Włoszech, zob. artykuł hiszpańskiego dominikanina J.-A. BARREDA, *Satanismo de fin de milenio. Un desafío a la pastoral de la Iglesia*, „Studium” 36(1996) 339-378. Na przykład w Niemczech ruchy satanistyczne można podzielić na kategorie, np.: satanizm okultystyczny, młodzieżowy satanizm synkretyczny, grupy satanistyczne o podłożu seksualnym, „Grufties” (młode „wampiry”, przebrane na czarno i z woskowymi twarzami), satanizm artystów, satanizm hardrock. We Włoszech typologia satanizmu jest następująca: satanizm racjonalistyczny, satanizm okultystyczny, satanizm narkotyczny, lucyferyzm. Por. w tej kwestii M. INTROVIGNE, E. TÜRCK, *Satanismus. Zwischen Sensation Und Wirklichkeit*, Herder, Freiburg 1995. Więcej informacji w: M. INTROVIGNE, *Il cappello del Mago*, SugarCo, Milano 1990; TENZE, *Indagine sul satanismo*, Mondadori, Milano 1994; TENZE, *La stirpe di Dracula*, Mondadori, Milano 1997.

Szatan jest głosem, który zwodzi pierwszych rodziców, skłaniając ich do grzechu: „trwa w grzechu od początku” (1 J 3, 8), jest „ojcem kłamstwa” i „od początku [...] zabójcą” (J 8, 44). Stworzony przez dobrego Boga, upadł, a jego upadek polegał na odrzuceniu Boga, na nieposłuszeństwie Bogu, na decyzji o tym, by samemu chcieć być źródłem wszelkiej prawdy i wszelkiego dobra, na zaprzeczaniu przesłania Ewangelii, odrzucaniu królowania i Odkupienia Jezusowego. Szatan bowiem ośmielił się nawet kusić Jezusa, Świętego Boga, Wcielonego Syna Bożego. Jako „ojciec kłamstwa” (J 8, 44), zdobył pewną władzę nad ludzkością. Dlatego nazywany jest „władcą tego świata” (J 12, 31; 14, 30; 16, 11), a nawet bogiem „tego świata” (2 Kor 4, 4).

A jednak, mimo to, królestwo łaski i prawdy, przyniesione przez Jezusa, ma wyższość nad królestwem szatana, który jako stworzenie nie jest w stanie w żadnym razie zniszczyć ostatecznego celu kosmosu i ludzkości, czyli nadejścia królestwa Jezusa Chrystusa: *Syn Boży objawił się po to, aby zniszczyć dzieła diabła* (1 J 3, 8).

Paradoksalnie, nawet pokusa i próba może wzmacniać wiarę: *On [szatan] nie może zatrzymać budowy królestwa Bożego, w którym na koniec nastąpi absolutne spełnienie sprawiedliwości i miłości Ojca wobec stworzeń odwiecznie „predestynowanych” w Synu Słowie, Jezusie Chrystusie. Możemy wręcz powiedzieć za św. Pawłem, że dzieło złego przyczynia się do dobrego (Rz 8, 28) i służy budowie chwały „wybranych” (2 Tym 2, 10)⁹.*

24 maja 1987 roku, odwiedzając stare i sławne sanktuarium św. Michała Archanioła w Monte S. Angelo (Foggia), Jan Paweł II przedstawił Michała Archanioła jako wielkiego pogromcę demonów: *Ta walka przeciwko demonowi, która charakteryzuje postać Archanioła Michała, jest aktualna również dziś, bo demon jest nadal żywy i działa w dzisiejszym świecie.*

4 września 1988 r., na zakończenie podróży do Turynu, uważanego za miasto szatańskie w pełnym tego słowa znaczeniu, Ojciec Święty stwierdzał: *Tam, gdzie jest dzieło zbawienia, gdzie działa Duch Święty, gdzie są święci¹⁰, przybywa także on. Oczywiście nie ukazuje się pod własnym imieniem: próbuje przyjąć inne imiona. Ewangelia znalazła je dla niego, bo nie nazywa się on zawsze „diabłem”, nazywa się „ojcem kłamstwa”, nazywa się innymi imionami. Ale nazywa się także „władcą tego świata”.*

⁹ JAN PAWEŁ II, *La vittoria di Cristo sullo spirito del male* (20 VIII 1986 r.).

¹⁰ A wcześniej, w swojej wypowiedzi, Papież mówił o Turynie jako mieście św. Jana Bosco, św. Józefa Cafasso, św. Leonarda Murialdo.

Jakiegokolwiek imię przyjmie, zawsze będzie to osoba zła i posiadająca władzę, która poprzez złudzenie życia systematycznie przygotowuje zgubę i śmierć¹¹.

4. „Zbaw nas ode złego”

Dlatego Jezus nauczył nas prosić Ojca o wyzwolenie od Złego. Komentując Ojczy nasz, *Katechizm Kościoła Katolickiego* tak obrazuje wołanie: „Ale nas zbaw ode Złego”: *Zło, o którym mówi ta prośba, nie jest jakąś abstrakcją, lecz oznacza osobę, Szatana, Złego, anioła, który sprzeciwia się Bogu. „Diabeł” (dia-bolos) jest tym, który „przeciwstawia się” zamysłowi Boga i Jego „dziełu zbawienia” wypełnionemu w Chrystusie*¹².

Choć jest zabójcą od początku, kłamcą i ojcem kłamstwa (J 8, 44), choć jest kusicielem i przyczyną grzechu oraz śmierci, szatan nigdy nie jest ostatecznym zwycięzcą. Jego zły wpływ zostaje zawsze zwyciężony przez moc łaski Bożej: *Pan, który zglądził wasz grzech i przebaczył wasze winy, jest w stanie strzec i chronić was przed zakusami diabła, walczącego z wami, aby nieprzyjaciel – źródło wszelkich przewinień – nie zaskoczył was. Kto powierza się Bogu, nie obawia się Szatana. „Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? (Rz 8, 31)*¹³.

Jezus jest zwycięzcą szatana. Zniszczył On „dzieła diabła” (1 J 3, 8). Na zakończenie kuszenia Pan wyzywa szatana: *Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz (Mt 4, 10).*

Kusiciel jest urodzonym pokonanym. Jest skazany na klęskę: *Moc Szatana nie jest [...] nieskończona. Jest on tylko stworzeniem; jest mocny, ponieważ jest czystym duchem, ale jednak stworzeniem: nie może przeszkodzić w budowaniu Królestwa Bożego. Chociaż Szatan działa w świecie przez nienawiść do Boga i Jego Królestwa w Jezusie Chrystusie, a jego działanie powoduje wielkie szkody – natury duchowej, a pośrednio nawet natury fizycznej – dla każdego człowieka i dla społeczeństwa, działanie to jest dopuszczone przez Opatrzność Bożą, która z mocą i zarazem łagodnością kieruje historią człowieka i świata. Dopuszczenie przez Boga działania Szatana jest wielką tajemnicą, ale „wiemy, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra” (Rz 8, 28)*¹⁴.

¹¹ CONFERENZA EPISCOPALE ITALIANA, *La verità vi farà liberi...*, 382.

¹² KKK 2851.

¹³ TAMŻE, 2852.

¹⁴ TAMŻE, 395.

Katechizm Kościoła Katolickiego mówi także: *Zwycięstwo nad „władcą tego świata” (J 14, 30) dokonało się raz na zawsze w tej Go-dzinie, w której Jezus dobrowolnie wydaje się za nas na śmierć, aby dać nam swoje Życie. Wtedy dokonuje się sąd nad tym światem i władca tego świata „zostanie precz wyrzucony” (J 12, 31). „I rozgniewał się Smok na Niewiastę”, ale nie ma władzy nad Nią: Nowa Ewa, „łaski pełna” z Ducha Świętego, jest wolna od grzechu i zniszczenia śmierci (Niepo-kalane Poczęcie i Wniebowzięcie Najświętszej Maryi, Matki Bożej, za-wsze Dziewicy). „I rozgniewał się Smok na Niewiastę, i odszedł rozpo-czając walkę z resztą jej potomstwa” (Ap 12,17). Dlatego Duch i Kościół wołają: „Przyjdź, Panie Jezu!” (Ap 22, 17. 20), ponieważ Jego przyjście wybawi nas od Złego¹⁵.*

Jednakże, pomimo klęski, ten, który jest zabójcą od początku (por. J 8, 44), nadal psuje przyjaciół Boga, kusząc ich i nakłaniając do grze-chu, tak że *całe życie ludzi, czy indywidualne, czy też zbiorowe, okazu-je się dramatyczną walką pomiędzy dobrem i złem, pomiędzy światłem i ciemnością¹⁶.*

W stosunku do szatana i jego współników należy zachować czujność, ale bez przerażenia, jako że zwycięstwo Jezusa nad złem jest całkowite, od początku do końca: *Nie musimy bać się niczego. Chrystus zwyciężył demony i dał także nam możliwość zwycięskiej walki przeciw nim¹⁷.*

5. Maryjny wymiar walki z szatanem: od Księgi Rodzaju do Apokalipsy

5.1. Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę (Rdz 3, 15)

Od pierwszych stron Biblii walka z szatanem odbywa się pod zna-kiem kobiety. Komentując Rdz 3, 15, która począwszy od XVI w. nazy-wana jest „Protoewangelią”, Jan Paweł II, uściślając, że tekst Księgi Ro-dzaju, zgodnie z hebrajskim oryginałem, przypisuje walkę z wężem nie bezpośrednio niewieście, lecz jej potomstwu, stwierdza jednakże, iż tekst ten bardzo podkreśla rolę, jaką odegra ona w walce z kusicielem: *Kim jest ta niewiasta? Tekst biblijny nie nazywa jej po imieniu, lecz ukazuje obraz nowej niewiasty, która zgodnie z wolą Bożą zadoścuczyni upadko-wi Ewy; jest ona bowiem powołana, by odnowić rolę i godność kobiety,*

¹⁵ TAMŻE, 2853.

¹⁶ GS 13.

¹⁷ CONFERENZA EPISCOPALE ITALIANA, *La verità vi farà liberi...*, 383.

i przyczynić się do zmiany losu ludzkości, wspomagając poprzez swe macierzyńskie posłannictwo zwycięstwo Boga nad szatanem¹⁸.

Następnie Papież stwierdza, że w świetle Nowego Testamentu i Tradycji Kościoła, *wiemy, że zapowiadaną przez Protoewangelię nową niewiastą jest Maryja i rozpoznajemy w „jej potomstwie” (Rdz 3, 15) Syna, Jezusa, który odnosi zwycięstwo nad władzą szatana w tajemnicy paschalnej*¹⁹.

Zwycięstwo Maryi nad szatanem realizuje się w dwojaki sposób: poprzez Jej Niepokalane Poczęcie, które zachowało Ją od wszelkiej zmyzy grzechu, wyłączając ją spod panowania szatana; oraz poprzez Jej współpracę z odkupieńczym dziełem Jezusa, co jest niezmiennym przeciwstawieniem się panowaniu szatana nad światem.

Papież ukazuje także związek Maryi z Kościołem i Maryi z kobietami, od kiedy słowo „niewiasta”, użyte przez Pismo Święte, pozwala połączyć się z Dziewicą z Nazaretu i Jej rolą w dziele zbawienia przede wszystkim tym kobietom, które zgodnie z Bożym planem zostają wezwane do zaangażowania się w walkę z duchem zła: *To tajemnicze przyznanie Boga z kobietami wyraża się na różne sposoby również w naszych czasach: w gorliwości kobiet oddających się modlitwie osobistej i kultowi liturgicznemu, w posłudze katechetycznej i świadectwach miłości, w licznych powołaniach żeńskich do życia konsekrowanego, w religijnym wychowaniu w rodzinie*²⁰.

Także René Laurentin komentuje Rdz 3,15, interpretując ten werwet na sposób ściśle mariologiczny: *Niewiastą nie jest Ewa, zbyt zaprzyjaźniona z wężem, lecz Maryja, urodzona jako „młodsza od grzechu”, Matka nowego potomstwa: Jezusa Chrystusa i chrześcijan*²¹.

A zatem współpraca Maryi w misterium Odkupienia to także Jej przeciwstawianie się królestwu szatana, co czyni zarówno jako Niepokalana, jak i Matka Jezusa, Zwycięzcy szatana, a także jako Matka Kościoła, który również jest zwycięzcą zła poprzez swe sakramentalne działanie.

Jak szatan kusi i sieje przemoc, zniszczenie i chaos, tak Maryja jako Matka Jezusa i Kościoła, daje miłość, która odradza. Podczas gdy szatan jest nieprzyjacielem Boga, Maryja jest umiłowaną Córką Ojca, Matką Syna i Świątynią Ducha Świętego.

¹⁸ JAN PAWEŁ II, *Maryja w Protoewangelii* (katecheza, 24 I 1996 r.), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, red. A.L SZOSTEK, t. 4, Warszawa 1999, 137.

¹⁹ TAMŻE.

²⁰ TAMŻE, 138.

²¹ Por. R. LAURENTIN, *Il demonio, mito o realtà?*, Ed. Massimo, Milano 1995, 277.

W definicji dogmatu o Wniebowzięciu Maryi Pius XII stwierdzał uroczyście: *Ale w szczególności należy przypomnieć, że począwszy od II w., Maryja Dziewica przedstawiana jest przez świętych ojców jako nowa Ewa, ściśle zjednoczona z nowym Adamem, choć poddana Mu, w tej walce z nieprzyjacielem piekielnym, która, jak zapowiedziano w Protoewangelii [Rdz 3, 15], zakończy się pełnym zwycięstwem nad grzechem i śmiercią, zawsze połączonymi w pismach Apostoła Narodów²².*

Mówi także Laurentin: *Nienawiść szatana wobec Niewiasty, Maryi, jest także jego walką przeciwko Kościołowi: jest to ta sama walka, jakiej doświadczają egzorcyści, ponieważ Maryja jest rodzącym się Kościołem, jakim była Ona sama w błogosławionym i twórczym dniu Wcielenia. Ale także odwrotnie, Kościół jest Maryją, trującą poprzez jego wspólnotę wiary z Chrystusem i w charyzmatkach, które budują jego ciało. To dlatego demon ze szczególną zaciekłością atakuje liczne powołania i służebników Kościoła, często także kobiety. Ta zaciekłość demona w dążeniu do wyjąłwienia i destabilizacji żywotnych struktur Kościoła świętego jest niedoceniana, podobnie jak konieczność, by Kościół objął specyficzną opieką, egzorcyzmami, te liczne i nieznanne ofiary²³.*

5.2. „Niewiasta obleczona w słońce” i „wielki Smok barwy ognia” (Ap 12, 1-18)

5.2.1. Niewiasta: Kościół i Maryja

Rozdział 12 Apokalipsy zaczyna się od przedstawienia dwóch postaci: niewiasty obleczonej w słońce i wielkiego czerwonego smoka, który z nienawiścią ściga niewiastę i jej dziecko. Czy niewiastą, o której tu mowa, w powiązaniu z Rdz 3, 15, jest Kościół, czy Maryja? We współczesnej literaturze egzegetycznej przeważa interpretacja eklezjologiczna: niewiasta, matka Mesjasza, miałyby być ludem Bożym Starego Testamentu, który, wydawszy na świat Chrystusa, staje się Kościołem. Bolesny i tragiczny poród przypomina o męce Jezusa, jako preludium do Jego Zmartwychwstania i objawienia się Kościoła.

A jednak możliwe jest także dodatkowe odczytanie mariologiczne tego rozdziału: *W obszarze tej eklezjalnej interpretacji zawarte jest także odniesienie Ap 12 do Maryi: nazwana „Niewiastą” przez Syna, kiedy stała u stóp krzyża, Maryja przeżywa metaforyczny i cudowny poród Niewiasty-Córy Syjonu, opisany w Ap 12, 1-6; dlatego też nie jest niczym niewłaściwym maryjna egzegeza tych wersetów, choć nadal jako*

²² Denz. 3901.

²³ Por. R. LAURENTIN, *Il demonio, mito o realtà?...*, 279.

interpretacja podporządkowana tej głównej, także w świetle Rdz 3, 15 i Iz 7, 14²⁴.

Byłoby zatem do przyjęcia maryjne utożsamienie niewiasty z Ap 12: *Apokalipsa św. Jana nigdy nie wspomina o Maryi, nie mówi o Niej wprost: jej perspektywa jest wyraźnie eklezjalna. Ale Niewiasty z rozdz. 12 nie można wyjaśnić we właściwy sposób bez nawiązania do historycznej roli Matki Jezusa. Trzymając się definicji, nie można twierdzić, iż Kościół pełni macierzyńską rolę w stosunku do Jezusa: jest odwrotnie, to Kościół narodził się z boku Chrystusa przez krew, wodę i Ducha (J 19, 34. 30). W Maryi, którą czwarta Ewangelia przedstawia jako „Matkę Jezusa” i „Niewiastę”, rozpoczyna się macierzyńska funkcja wspólnoty Nowego Testamentu²⁵.*

W każdym razie rozdział 12 Apokalipsy ukazuje początek walki między wielkim Smokiem, Wężem starodawnym, który się zwie diabeł i szatan, zwodzącym całą zamieszkałą ziemię (Ap 12, 9)²⁶ a Niewiastą, zarówno oznaczającą Kościół jak Maryję, odzianą w światło i otoczoną dwunastoma gwiazdami, która rodzi i jest zagrożona przez smoka.

Smok jest przerażający i potworny. Z żywotnością swych siedmiu głów i dziesięciu rogów łączy polityczną władzę swych siedmiu diademów. Asymetria tej postaci i przerażająca wielość jej głów wprowadzają element nieporządku i niepokojącego chaosu. Tekst ponownie przedstawia bezlitosną walkę między smokiem i Niewiastą, walkę, która trwa do dziś, od kiedy smok, pomimo swej porażki w walce z Archaniołem Michałem (Ap 12, 7-9), kontynuuje prześladowania i czai się na morskiej plaży (Ap 12, 18).

Kompletna historia walki Kościoła-Maryi ze smokiem składa się z trzech aktów: pierwszy jest przedstawiony w rozdziale 12, drugi w rozdziałach 13, 1-16, 11, a trzeci w rozdziałach 16, 13-20, 10. Pierwszy akt kończy się pierwszą klęską smoka, który jednak pozostaje w stanie wojny. W drugim akcie smok powierza władzę bestii, która prowadzi wojnę przeciwko świętym. Trzeci akt kończy się całkowitym rozbięciem nieprzyjaciół Boga: pierwszy upada Babilon, następnie bestia i fałszywy

²⁴ Por. C. COSRATO, *Ap 12, 1-6: riletture patristiche*, „Theotokos” 8(2000) 71.

²⁵ A. VALENTINI, *Il „grande segno”*, „Theotokos” 8(2000) 14-15. W kwestii niektórych odniesień, ważnych dla niniejszego tematu, por. P. FARKAS, *La „Donna” di Apocalisse 12. Storia, bilancio, nuove prospettive*, PUG, Roma 1997; G. BIGUZZI, *La donna, il drago e il Messia in Ap 12*, „Theotokos” 8(2000) 17-66.

²⁶ Mowa tu o serii diabelskich tytułów, które mogą być przewodnikiem po demonologii. Smok to starodawny wąż (por. Rdz 3, 1. 2. 4. 13-14), nazywany bardziej prawidłowo diabłem, słowo to oznacza oskarżyciela i kusiciela (po hebrajsku, *satan*). Słowo szatan pojawia się 36 razy w całym Starym Testamencie i 8 razy w Apokalipsie: to ten, który oszukuje całą ziemię.

prorok zostają wrzuceni do ognistego jeziora gorejącego siarką (Ap 19, 19-20); i na koniec upada także smok, czyli diabeł, także wrzucony do jeziora ognia i siarki, gdzie są już bestia i fałszywy prorok. A zatem, choć smok jest niebezpieczny i silny, jest skazany na ostateczną klęskę.

5.2.2. Dziecko: Jezus Chrystus, Zwycięzca szatana

Choć istnieją interpretacje, które utożsamiają dziecko z duchowym Izraelem, z Królestwem, z chrześcijańskimi męczennikami albo z wierzącymi, którzy walczą i zwyciężają, w rzeczywistości rodzące się Dziecko z Ap 12, 5 to Mesjasz: *Syn Niewiasty zatem to Mesjasz, którego Dawidowe pochodzenie znał autor (5, 5 i 22, 16), podobnie jak jego przynależność do pokolenia Judy (5, 5)*²⁷.

Chodzi tu o Jezusa Chrystusa, któremu Bóg powierzył swe Objawienie, od którego Kościół otrzymał łaski i pokój, i który z męczennikami będzie królował przez tysiąc lat uwięzienia Smoka. Dlatego też mesjański poród z Ap 12 może stanowić jedyne w tej księdze ważne świadectwo Wcielenia²⁸.

W tym rozdziale Jan ma dwa problemy: ukazać zarówno nienawistny i niebezpieczny charakter smoka, jak i jego słabość oraz konieczność bycia zwyciężonym przez Boga. Ukazanie potworności smoka przypomina współczesną japońską mangę: jest to wielogłowy smok, z głowami wyposażonymi w liczne rogi, który pochyla się nad niewiastą i rodzącym się Dzieckiem. Jan walczy z idolatrią bestii.

Jeśli chodzi o rodzącą, bardzo prawdopodobne jest utożsamianie jej ze zbiorowością eklezjalną, a nie z osobą Maryi. Jednakże, nawet jeśli narodziny Mesjasza w Ap 12 są ukazane w kategoriach zbiorowych, jest nieuchronne, że przywołują także postać, która była ich sprawcą, czyli Maryję, Niewiastę dobrze znaną tradycji zarówno synoptycznej, jak i Janowej.

*Znaczenia eklezjalne i mariologiczne nie są w żadnym razie alternatywne – jak często się uważa – lecz komplementarne, a wręcz nawzajem się wywołują: Kościołowi bez Maryi brakowałoby konkretnego punktu odniesienia i jakościowego wymiaru; Maryja bez Kościoła byłaby nagłym i niewyjaśnionym meteorem na niebie Apokalipsy, obecnością obcą i trudną do uzasadnienia*²⁹.

²⁷ G. BIGUZZI, *La donna, il drago e il Messia in Ap 12...*, 52.

²⁸ TAMŻE, 54.

²⁹ A. VALENTINI, *Il „grande segno” di Apocalisse 12. Una chiesa ad immagine della Madre di Gesù*, „Marianum” 59(1997) 55.

Emblematyczna jest zatem formuła Ruperta z Deutz, który komentując Ap 12, pisze: *Kościół zrodził Chrystusa, rodzącą była Maryja Dziewica*³⁰.

6. Patrystyczne komentarze do Księgi Rodzaju 3, 15

Liczni Ojcowie Kościoła interpretują Rdz 3, 15 w sensie mariologicznym. Anonimowy autor z IV w. tak komentuje: *A zatem Matka Pana naszego Jezusa Chrystusa już wtedy została przedstawiona w postaci tej niewiasty: tej, która została przeciwstawiona wężowi [...]. Oczywiście chodzi o Niewiastę, która ma urodzić Zbawiciela, a nie bratobójcę*³¹.

Także dla benedyktyna, Pawła Diakona (VIII w.), mnicha z Monte Cassino, niewiasta z Rdz 3, 15 to Maryja: *Gień zazdrości, stary wężu, a twój gniew niech pęknie na dwoje, a oto dlaczego: „Niewiasta, której zmiądzzyłaś piętę, zmiądzzyła ci głowę”* (por. Rdz 3, 15). *Ona bowiem przyjęła z cnotą pokory przywilej i honor, który ty posiadałeś, ale który straciłeś przez swą pychę!*³².

W tej samej linii interpretacyjnej mieści się myśl niemieckiego benedyktyna Rabana Maura (IX w.), w jego komentarzu do Księgi Rodzaju: *Niektórzy zrozumieli wyrażenie: Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę (Rdz 3, 15) jako odniesienie do Dziewicy, z której narodził się Pan. Interpretowali je tak, ponieważ wtedy obiecano, że z Niej narodzi się Pan, który zwycięży nieprzyjaciela i zniszczy śmierć, której twórcą był on sam*³³.

Z kolei Fulbert z Chartres (XI w.) wyjaśnia, że w kontekście Rdz 3, 15 „zmiążdzenie głowy nieprzyjacielowi” oznacza: *Wytrzymać i przewyciężyć główną sugestię diabła, czyli żądzę [...]. Rzeczywiście, Dziewica, utrzymując dziewictwo, stłumiła żądzę ciała; natomiast zachowując pokorę, która czyni ubogimi duchem (Mt 5, 3), osłabiła żądzę umysłu. I tak, zwyciężywszy główne kuszenie diabła, stopą cnoty zmiązdyła jego zepsutą głowę*³⁴.

Również literatura Wschodu ukazuje ważne wskazówki w tej kwestii. Księga liturgiczna Kościoła zachodniosyryjskiego (*Fanquito*), na nie-

³⁰ *Christum edid [it] Ecclesia, pariente Virigne Maria*: PL 169, 1048B.

³¹ ANONIMO, *Lettera all'amico malato*, w: *Testi Mariani del Primo Millennio*, red. L. GAMBERO, t. 3, Roma 1990, 207-208.

³² PAOLO DIACONO, *Omelia seconda sull'Assunzione della Beata Vergine Maria*, TAMŻE, 754.

³³ RABANO MAURO, *Commento a Genesi*, TAMŻE, 769.

³⁴ FULBERTO DI CHARTRES, *Sermone quarto sulla Natività della Beata Vergine Maria*, TAMŻE, 848-849.

dziele Zwiastowania wskazuje na Maryję jako zwyciężczynię szatana: *Pozdrawiamy Cię, o bronii niezwyknięta, przez którą stworzenie zwyciężyło szatana i jego zastępy*³⁵.

Maryja czczona jest przez swą świętość. Była bowiem wybrana przez Boga, który uświęcił Ją już w chwili stworzenia, nie pozwalając szatanowi zbliżyć się do Niej i wstrzyknąć do Jej czystej duszy jego jadu: *Niewiasta, z której ma przybyć błogosławione nasienie, to Maryja, bo to w Jej łonie On stał się człowiekiem. Nieprzyjaźń króluje między Nią i szatanem od początku, i dlatego on się do Niej nie zbliżył*³⁶.

Także dyskusyjny Patriarcha Focjusz (IX w.) kontynuuje maryjną linię interpretacyjną wersetu Rdz 3, 15: *Ave, o Dziewico, ucieczko dla mej słabości i nędzy. Ave, pełna łaski, przez którą to, co było chore, zostało wzmocnione, a to, co było zniszczone, zostało odtworzone, a demon, który uderza piętą i jest przyczyną naszego upadku, został zabity, usunięty i rzucony pod nogi (por. Rdz 3, 15)*³⁷.

Maryja zatem zwycięża szatana z licznych powodów: ponieważ jest Matką Jezusa, Tego, który zwycięża królestwo zła; ponieważ przeciwstawia swą pokorę samobójczej pysze szatana; ponieważ swoją cnotą i swoją świętością przezycięża wszelką pokusę i wszelką żądzę, pochodzące od nieprzyjaciela Boga.

7. Maryja zwyciężająca szatana w literaturze średniowiecznej

Jest wiele tekstów Pisma Świętego, które posłużyły autorom średniowiecznym za podstawę do uznawania Maryi za Tę, która zwyciężyła szatana.

Benedyktyn Bruno d'Asti (XII w.), komentując genealogię Jezusa w Mt 1, 1n podkreśla zwycięstwo Najświętszej Dziewicy nad diabłem: *Śmierć przyszła z powodu Ewy; życie zostało zwrócone za pośrednictwem Maryi. Pierwsza została zwyciężona przez diabła; ta druga zaś związała łańcuchami i zwyciężyła diabła. Ponieważ linia idzie od Ewy aż po Maryję, w Niej ostatecznie utrwaliła się i wcieliła ta Miłość, dzięki której został schwytyany Lewiatan, czyli antyczny wąż, diabeł albo szatan;*

³⁵ FANQUITO, *Domenica dell'Annunciazione alla Madre di Dio*, w: *Testi Mariani del Primo Millennio*, red. G. GHARIB, t. 4, Roma 1991, 267.

³⁶ TAMŻE, 277. To samo stwierdzenie znajduje się w nauczaniu Kościoła syryjsko-maronickiego (TAMŻE, 507).

³⁷ FOZIO, *Omelia seconda sull'Annunciazione*, w: *Testi Mariani del Primo Millennio*, red. G. GHARIB, t. 2, Roma 1989, 840.

tak, że ten, który wszedł do królestwa za pośrednictwem kobiety, został z niego wypędzony przez inną Kobietę. A zatem ten, który oszukał kobietę i związał ją swymi pętami, sam został oszukany i związany także przez Kobietę³⁸.

Inny benedyktyn, współczesny Brunonowi d’Asti, Goffredo z Vendôme, woła: *Najsłodsza Matko-Dziewico Maryjo, która zrodziła śmierć śmierci, życie człowieka, zamieszanie diabła, odpuszczenie grzechów i błogosławieństwo wszystkich sprawiedliwych*³⁹.

Bernard z Chiaravalle w maryjnym kazaniu, komentując Zwiastowanie, pyta, do kogo odnosił się Bóg, kiedy powiedział, że wprowadza nieprzyjaźń między wężem a niewiastą (por. Rdz 3, 15): *A jeśli nadal wątpisz, że mówił o Maryi, posłuchaj tego: „Ona zmiążdży ci głowę”*. Dla kogo zastrzeżone jest to zwycięstwo, jeśli nie dla Maryi? *To bez wątpienia Ona zmiążdżyła tę trującą głowę, uniemożliwiając w sobie wszelkie podszepty złego, zarówno jeśli chodzi o żądze ciała, jak i o pychę ducha*⁴⁰.

W komentarzu do psalmu 118 Niemiec Gerhoh z Reichersbergu (XII w.) tak przyzywa Maryję: *O, Niewiasto błogosławiona między niewiastami, któraś zmiążdżyła głowę przeklętego węża (por. Rdz 3, 15), bo wobec jego pychy, Ty Dziewico, pozostałaś pokorna i unicestwiłaś przekleństwo pierwszej kobiety*⁴¹.

Pozostajemy wciąż w XII wieku – słynna niemiecka mistyczka Ildegarda z Bingen, komentując Protoewangelię zapytuje: *Na czym polega ten gest miażdżenia głowy? To święta pokora, która, ukazując się w Matce i Synu, uderzyła w pierwszą zasadę pychy, która jest tożsama z głową diabła*⁴².

A w innym liście ta sama Ildegarda precyzuje, że zmiążdżenie głowy węża przez Maryję oznacza, iż z jednej strony była Ona pełna posłuszeństwa, czystości i wszelkiego innego dobra, a z drugiej – wyszła w Niej pycha, która była w Ewie⁴³.

Także cysters Goffryd z Auxerre, komentując Rdz 3, 15, stwierdza, zwracając się do Maryi: *Nie lekaj się tego, który zastawia pułapki na Twą pięć, bowiem Ty mu zmiążdżyłaś głowę (por. Rdz 3, 15). On ze swy-*

³⁸ BRUNO D’ASTI, *De nativitate B.M.V.*, w: *Testi Mariani del Secondo Millennio*, red. L. GAMBERO, t. 3, Roma 1996, 113.

³⁹ GOFFREDO DI VENDOME, *Sermoni*, w: TAMŻE, 147.

⁴⁰ BERNARDO DI CHIARAVALLE, *In lode della vergine Maria. Sermone secondo*, w: TAMŻE, 217.

⁴¹ GERHOR DI REICHERSBERG, *Commento ai Salmi*, w: TAMŻE, 338.

⁴² ILDEGARDA DI BINGEN, *Il libro di Scivias*, Parte III, Vis. 1, 18, w: TAMŻE, 372.

⁴³ TAŽ, *Epist.* 223R, w: TAMŻE, 375.

mi pułapkami nie przewyższyl Cię w żadnej mierze, bowiem Ty mężnie zmiażdżyłaś mu całą głowę. Dlatego zostaniesz ukoronowana [...], ponieważ stoczyłaś słuszną walkę i zatriumfowałaś⁴⁴.

Tę samą interpretację mariologiczną spotykamy u angielskiego benedyktyna, Osberta z Clare (XII w.): *To jest bowiem Niewiasta, o której Pan powiedział, że wprowadzi nieprzyjaźń między Nią a wężą, która zmiażdży głowę staremu gadowi (por. Rdz 3, 15) i w której ciele Wcielona Mądrość Boża w najwyższym stopniu zasłużyła na triumf. Poświęciwszy Bogu swe dziewictwo, zgasiła Ona żądze ciała. Zbudowana na skale pokory i obejmująca ubóstwo ducha, wykorzeniła żądze umysłu. Dlatego więc błogosławiona Matka Boża i zawsze Dziewica Maryja zwyciężyła główną pokusę diabła i mieczem cnoty zmiażdżyła wężową głowę smoka⁴⁵.*

W jednym ze swych kazań maryjnych, papież Honoriusz III (†1227), mówiąc o Maryi Wniebowziętej, widzi Ją silną i niezwycięzoną jak wojsko podczas bitwy: *A zatem błogosławiona Maryja była dla demonów straszliwa, jak wojsko w szyku bitewnym, bowiem schodząc, by nawiedzić kilka dusz i wziąć je z sobą do królestwa, kroczyła z mnogością aniołów i z chórami świętych dziewic⁴⁶.*

Idąc śladem św. Bernarda, także św. Bonawentura widzi Maryję jako jedyną, która mocą swej stopy zmiażdżyła głowę diabłu i unicestwiła ogólną deprawację heretycką⁴⁷.

Maryja przezwycięża pokusy, przynoszone przez nieprzyjaciela cnoty: *Ona bowiem – stwierdza św. Albert Wielki – była bezpieczna od oszustw ogona (węża) i szkód powodowanych przez trujące ciało i jego machinacje, bo od początku, zanim otrzymała jakąkolwiek lubieżną ranę, zmiażdżyła głowę smoka i go zatrzymała⁴⁸.*

Słynny kaznodzieja Jakub z Varazze (XIII w.) w jednym ze swych kazań maryjnych, komentując odpowiedź Maryi: *Oto ja, służebnica Pańska* (Łk 1, 38), wyjaśnia wieloraki „znak” czy też znaczenie tego maryjnego tytułu, który oznacza przede wszystkim, iż Ona nie przyjmuje nieprzyjaciół swego Pana, lecz ich odpycha i odrzuca: *Taką służebnicą była błogosławiona Dziewica, która zmiażdżyła głowę demonów*

⁴⁴ GOFFREDO DI AUXERRE, *Sermoni*, w: TAMŻE, 412.

⁴⁵ OSBERTO DI CLARE, *Sermone sulla concezione di Maria*, w: TAMŻE, 454.

⁴⁶ ONORIO III, *Sermone III per la festa dell'Assunzione*, w: *Testi Mariani del Secondo Millennio*, red. L. GAMBERO, t. 4, Roma 1996, 130.

⁴⁷ BONAVENTURA DI BAGNOREGGIO, *Sull'Annunciazione, Sermone Quinto*, w: TAMŻE, 268.

⁴⁸ ALBERTO MAGNO, *Commento a Luca*, w: TAMŻE, 340.

w osobie samego księcia demonów [...]. Jaką moc demona zmiażdżyła, mówi Bernard: „Wąż licznymi oszustwami czaił się na piętę Maryi, lecz na próżno. Kara przyszła, ponieważ ona sama zmiażdżyła wszelką heretycką nikczemność”⁴⁹.

Słynny kanclerz uniwersytetu w Paryżu, Jan Gerson († 1492), w swojej *Raccolta sul Magnificat* mówi o kuszeniu Maryi: *Skoro Szatan ośmielił się kusić Jej Syna, który jest Bogiem, to dlaczego miałby nie kusić Jego Matki? Jej jednak musiał oddać palmę zwycięstwa i aureolę, aby została ukoronowana Ta, która walczyła i, w odróżnieniu od Ewy, nie uległa kusicielowi*⁵⁰.

Komentując tekst Protoewangelii (Rdz 3, 15), Dionizy Certosino (XV w.), jeden z najbardziej płodnych autorów chrześcijaństwa zachodniego, pisze: *Wielu widzi w tej niewieście chwalebłą Dziewicę, której boją się demony i której nienawidzą w specjalny sposób, a która dla tych demonów stała się bardzo niebezpieczna i przerażająca. Wszędzie miażdży Ona głowę i władzę diabła oraz jego potomstwa, tak jak i innych demonów*⁵¹.

Flamandzki karmelita, Arnold Bostio (XV w.) uznaje władzę Maryi w wyrwaniu wiernych z paszczy diabła, za pośrednictwem pokuty: *W zapewnianiu zbawienia grzesznikom, jest Ona bardziej inteligentna i przemyślna niż diabeł w zapewnianiu im potępienia*⁵².

Komentując niektóre teksty biblijne Starego i Nowego Testamentu, teologowie średniowieczni uważają Maryję za pogromczynię szatana, ponieważ skuła go łańcuchami swego Bożego macierzyństwa, swojej pokory, posłuszeństwa, niepokalanania, czystości, ubóstwa ducha, pokuty. Przewyciężyła wszelkie pokusy szatana mieczem swej cnoty.

8. Pokora Maryi zwycięża pychę szatana

To z tego bogatego dziedzictwa cnót, a przede wszystkim z cnoty pokory św. Teresa od Dzieciątka Jezus czerpie natchnienie dla swej „rekreacji” („ricreazione”). W tradycji karmelitańskiej „rekreacja” to rodzaj budującego dialogu teatralnego, który jest przedstawiany z okazji szczególnych świąt. Święta z Lisieux skomponowała jedną rekreację,

⁴⁹ GIACOMO DA VARAZZE, *Mariale*, w: TAMŻE, 398.

⁵⁰ GIOVANNI GERSONE, *Raccolta sul Magnificat*, w: TAMŻE, 597.

⁵¹ DIONIGI CERTOSINO, *Esposizione sulla Genesi*, w: TAMŻE, 647.

⁵² ARNALDO BOSTIO, *Patronato e patrocinio della Beata Vergine Maria*, w: TAMŻE, 682.

„Triumf pokory”, która zawiera dialog między św. Archaniołem Michałem a diabłami.

Lucyfer przedstawia archaniołowi wagę, na której z jednej strony położył trzy śluby – ubóstwa, czystości i posłuszeństwa, a na drugiej – grzechy pychy, niezależności i samowoli. Waga przechylała się na stronę grzechów. Wtedy św. Michał, biorąc wagę, przypomniał Lucyferowi pokorę Maryi: *Chcę jeszcze poddać próbie twe szaleństwo. Nie pamiętasz, wężu, piekielny potworze, pokory Maryi Dziewicy, która zmiażdżyła cię dziewiczą stopą? Ta cnota jeszcze błyszczy na ziemi: Jej pokorny blask niszczy twą władzę. Potworze pychy, tocz się w proch! Odejdź, (bis) zwyciężony przez Pokorę!*⁵³.

To powiedziawszy, Archanioł kładzie na szali wagi po stronie ślubów także pokorę i od razu druga szala podnosi się, a Lucyfer i pozostałe demony wyznają, że zostali zwyciężeni.

Oprócz walki duchowej i uciekania się pod opiekę Dziewicy, najsilniejszą bronią wobec szatana jest właśnie naśladowanie Jej pokory, bo cnota ta przeciwstawia się diabolicznej wadzie pychy i dumy. Karmel, zakon maryjny, zwraca się do Maryi, aby przewyciężyć pokusy szatana.

Tak jest też we wschodniej tradycji rosyjskiej drugiego tysiąclecia. Święty Dmitrij z Rostowa (1651-1709) w homilii maryjnej porównuje Maryję do niezwycięzonej wieży: *Błogosławiona Dziewica jest wieżą, abyśmy mogli znaleźć w Niej schronienie, od kiedy jesteśmy żołnierzami Chrystusa, walczącymi na ziemi, walcząc z tymi strasznymi nieprzyjaciółmi, którzy nie są cielesni, lecz duchowi, zgodnie ze słowami apostoła Pawła: „Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich” (Ef 6, 12)*⁵⁴.

Rosyjski kaznodzieja Jan z Kronštadt (1829-1908) wzywa wiernych, aby zwracali się do Maryi w chwili niebezpieczeństwa: *Jeśli otoczą cię nieprzyjaciele i znajdziesz się w duchowym niebezpieczeństwie, wzywaj od razu Najświętszą naszą Panią; bo właśnie dlatego Ona jest Panią: by swą siłą i władzą zwyciężać szeregi naszych wrogów i by wybawić nas z mocą*⁵⁵.

Także Nikanor Kamenskij (1847-1910), arcybiskup Kazania, zachęca do uciekania się do wstawiennictwa Maryi, aby zwyciężyć Szatana:

⁵³ TERESA DI GESÙ BAMBINO, *Ricreazione n. 7: Il Trionfo dell'Umiltà: Opere complete*, LEV, Città del Vaticano 1997, 905.

⁵⁴ DIMITRIJ DI ROSTOV, *Prima omelia per la festa della protezione della Madre di Dio*, w: *Testi Mariani del Secondo Millennio.....*, t. 2, 125.

⁵⁵ GIOVANNI DI KRONSTADT, *La mia vita in Cristo*, w: TAMŻE, 229.

Wszystkie zbuntowane duchy trzęsą się ze strachu przed Twoym świętym imieniem: świętym, bo jesteś Matką Bożą [...]. Pamiętaj o twych dawnych laskach i także dziś rozciągnij Twój święty welon nad wiernymi, przepędź zastępy Szatana, abysmy śpiewali Tobie, przywódczyni niezwykłych zastępów niebieskich, z wszystkimi świętymi, po wieki wieków⁵⁶.

Bronią chrześcijanina przeciwko szatanowi – mówi św. Paweł – jest tarcza wiary, pancerz sprawiedliwości i miecz Ducha (por. Ef 6, 13-17). Jak mówi prościej Jezus, broń do zwyciężenia wroga Boga jest dwojako rodzaju: modlitwa i post. Ale jeszcze skuteczniejsza jest broń, którą Kościół daje do dyspozycji przede wszystkim w sakramencie pojednania i Eucharystii. Są to sakramenty, które wzmacniają nas w łasce, upodabniają do Jezusa i dają nam siłę przeciwko wszelkim pokusom, pozwalając nam wstać, jak tylko upadniemy.

9. Modlitwa do Dziewicy Maryji

Wśród katolickich egzorcystów znana jest modlitwa do Dziewicy, podyktowana czcigodnemu ojcu Edwardowi Cestac 13 stycznia 1864, i zatwierdzona przez św. Piusa X 8 lipca 1908 r.: *Dostojna Królowo niebios i najwyższa nauczycielko Aniołów, do Ciebie, która od początku otrzymałaś od Boga władzę i misję zmiążdżenia głowy szatanowi, my wołamy z pokorą: Ześlij swe święte legiony, aby pod Twoim dowództwem lub przez Twoją moc, ścigały demony, i zwalczały je wszędzie, powstrzymywały ich zuchwałość i wrzucały do otchłani. Kto jest jak Bóg? O, dobra i czuła Matko. Zawsze będziesz naszą miłością i naszą nadzieją. O, Boska Matko, zaprosz świętych Aniołów, aby mnie bronili i odpełdzili daleko ode mnie okrutnego nieprzyjaciela. Święci Aniołowie i Archaniołowie, brońcie nas i miejcie nas w opiece⁵⁷.*

W każdym przypadku, dusza w stanie łaski, która ma w sobie Tróję Świętą, i która prosi o pomoc Świętą Dziewicę, św. Michała i swojego anioła stróża, jest silniejsza niż wszystkie demony piekielne.

Angelo Amato SDB
Università Pontificia Salesiana

Pzza dell'Ateneo Salesiano, 1
00139 Roma
Italia

⁵⁶ NIKANOR KAMENSKIJ, *Omelia*, w: TAMŻE, 267.

⁵⁷ Por. R. LAURENTIN, *Il demanio mito o realtà?...*, 308.

Maria nella lotta contro satana nel mondo di oggi

(Riassunto)

L'autore studia la questione del ruolo di Maria nella lotta contro satana nel mondo d'oggi. Lo studio è stato articolato in modo seguente: 1) La presentazione della cultura postmoderna, della seduzione satanica e della filosofia delle sette sataniche; 2) L'immagine biblica del satana come l'avversario di Dio; 3) Il significato della preghiera 'liberaci dal male'; 4) La nota mariana della lotta contro satana: dalla Genesi all'Apocalisse; 5) Commenti patristici a Genesi 3, 15; 6) L'immagine di Maria come colei che ha sconfitto satana nella letteratura medievale. L'articolo si conclude con la riflessione sull'umiltà di Maria che vince la superbia di satana.